**Nowa kandydat na prezydenta! Wrocław nowym "Dubajem"?**

**Kampania wyborcza we Wrocławiu nie przyniosła sensacji. Do dzisiaj. Na scenie pojawił się dotychczas nikomu nie znany kandydat. Przedstawił się jako "Polski Szejk", a swój program opublikował na grupie "Wrocława Sorry, że nie w temacie". Zainteresowali się nim zwłaszcza fani nowych technologii. Obiecuje w nim między innymi: postawienie podniesienie budżetu miasta do 8 mld złotych, 7 nowoczesnych biurowców, oraz... 1 Gigabitowy Internet dla każdego mieszkańca.**

Do tej pory do startu w wyborach swoich kandydatów wystawiło już przynajmniej 6 komitetów. Pokazane zostały rozmaite programy wyborcze, które adresują bolączki zdiagnozowane przez sztabowców poszczególnych kandydatów. Walka o transparentne rządzenie miastem, optymalną politykę przestrzenną oraz problemem smogu jest wszechobecna w debacie publicznej. Jak więc to możliwe, że postulaty te nie znalazły się w propozycji zgłoszonej przez Mateusza Jarosiewicza, bo tak nazywa się kandydat wizjoner i przedsiębiorca podpisujący się jako Polski Szejk?

Czy to możliwe, że Wrocławianie faktycznie pragną czegoś zupełnie odmiennego niż proponują dotychczasowi politycy?

W dalszych punktach programu Szejka czytamy m.in.: o wdrożeniu administracji opartej o Blockchain, co według niego jest ważniejsze niż In Vitro będące częścią programu partii Razem i komitetu "Wrocław dla Wszystkich". Wsparcie biednych i wykluczonych znajduje się również bardzo nisko na liście priorytetów w programach konkurencji. Stawiają one np. na likwidację spółek miejskich oraz zaprzestanie finansowania drużyny WKS Śląsk. Zapewne wsparcie dla ubogich i niepełnosprawnych pojawi się u faworyta wyścigu o fotel prezydenta, który według sondaży już zdeklasował swoich konkurentów. Dyrektora Biura Urzędu Miasta ds. Spraw Społecznych, na razie jednak nie przedstawił swojego programu na Wrocław.

Kandydatka partii rządzącej, na konwencji w Warszawie obiecała “połączyć” Wrocław, natomiast "Szejk" gwarantuje po prostu udział w zyskach miasta. Za to ruch #IdzieNowe zrzeszający działaczy i polityków stawia na stacje kolejowe i rozwój komunikacji miejskiej - na co szejk przedkłada wizję włączenia Wrocławia do sieci połączeń biegnących z Azji do Europy Zachodniej, oraz zapewnienie szybkiego transportu do miejscowości w regionie oraz stację kolei Hyperloop. Brzmi bardzo ambitnie.

Na końcu w 10 pkt. znajduje się nawiązanie do technologii Smart City 3.0, czyli najnowszej generacji koncepcji rozwoju miast cechującej się wiodącą rolą mieszkańców w tworzeniu miasta oraz zaprzęgnięciem do pracy najnowszych technologii telekomunikacyjnych w tym sztucznej inteligencji. M.in. do ograniczania emisji szkodliwych substancji, inteligentnego odbioru śmieci lub planowania optymalnej trasy przejazdu przez miasto uwzględniającej ilość natężenia hałasu i smogu.

Czy potencjalny przyszły prezydent ma zamiar zamienić Wrocław w interaktywne i cyfrowe miasto? Wygląda na to, że tak.

Czy ta utopijna wizja może stać się codziennością w 2023 roku i co ważniejsze czy stać nas na takie rozwiązania biorąc pod uwagę ogromne zadłużenie naszego miasta? Według odpowiedzi udzielonej na portalu facebook dodatkowe pieniądze mają pochodzić z: znaczącego ograniczenia kosztów administracji, wprowadzeniu dodatkowej waluty lokalnej, pozyskaniu dodatkowych obywateli płacących podatki, oraz opodatkowaniu startupów i firm korzystających z danych gromadzonych i udostępnianych przez miasto do usług takich jak: wynajem mieszkań i pojazdów, gry i zwiedzanie miasta w wirtualnej rzeczywistości, kursy umiejętności cyfrowych do pracy w przemysłach graficznych i informatycznych, dostęp do zniżek na usługi kultury, gastronomię, warsztaty i wszystkie usługi świadczone przez mieszkańców.

Faktycznie znajdujemy w Internecie na profilu kandydata zdjęcia z obywatelami Zjednoczonych Emiratów Arabskich i znanymi politykami oraz artykuły, w których opisuje on wdrażanie nowych eksperymentalnych technologii w różnych krajach na świecie. We Wrocławiu już w zeszłym roku uruchomił Wirtualną Radę Osiedla, grę Future City, a także zapowiedział stworzenie odpowiednika ratusza w Internecie. Czy jednak sam pomysł wystarczy, żeby przekonać mieszkańców? I czy faktycznie potrzebują oni Smart City? Czy specjaliści od technologii i krypto finansów na spółkę z mieszkańcami będą znali się lepiej na zarządzaniu miastem niż zawodowi politycy, doświadczeni radni i aktywiści?

Jak Wy jak myślicie? Czy ta akcja jest tylko prowokacją? Może jednak szkoda, że opisane propozycje mogą czekać nas dopiero w 2023 roku? Piszcie w komentarzach co uważacie!

[https://www.tiki-toki.com/timeline/entry/1056380/The-History-and-future-of-the-Smart-Cities-Polska/](https://www.facebook.com/events/492007421340229/?active_tab=discussion)